

Duszniki-Zdrój nie stanęły w miejscu

Napisano dnia: 2023-08-09 14:44:45



ZIEMIA KŁODZKA (inf. wł.). W minionych kilku miesiącach miasto stało się obiektem szczególnego zainteresowania opinii publicznej w kraju. To za sprawą swojego włodarza, wobec którego Sąd Okręgowy w Świdnicy zastosował areszt w związku z jego oskarżeniem przez Prokuratora Okręgowego - najogólniej pisząc - o złamanie prawa. Ta sytuacja dla niektórych osób stała się przyczynkiem do przekonywania, np. w mediach społecznościowych, że władze samorządowe nie panują nad codziennością kurortu. Czy tak jest faktycznie?

ROZMOWA Z PAWŁEM GAWLAKIEM, ZASTĘPCĄ BURMISTRZA DUSZNIK-ZDROJU



*Miasto potrzebuje wyciszenia, aby nie tracić energii potrzebnej dla swojego rozwoju -
akcentuje P. Gawlak*

Czy zgadza się pan z publicznie wyrażanym poglądem, że od chwili, gdy w gminie nagle zabrakło burmistrza, pozostałe kierownictwo samorządowe miasta nie radzi sobie w rozwiązywaniu ważnych spraw gospodarczych i społecznych?

- Zdecydowanie pragnę zaprzeczyć i nie zgodzić się z tym poglądem. Pracuję w Dusznikach od 1 września 2022 roku i z tego, co jest mi wiadomo, kiedy burmistrz Piotr Lewandowski zarządzał miastem i urzędem, to cały czas dochodziło do tarć personalnych, które pojawiały się wówczas pomiędzy gospodarzem miasta a pewną grupą radnych opozycyjnych w stosunku do niego.

Od dnia, kiedy burmistrza Lewandowskiego nie ma w urzędzie, niewiele się zmieniło we współpracy z tą grupą radnych. Nie ukrywam, że miałem cichą nadzieję, iż uda się wyeliminować wzajemne animozje. W którymś momencie nawet usłyszałem informację o zawarciu swego rodzaju paktu o nieagresji - jak to wyartykułował jeden z radnych. Nie ukrywam, że od początku powstałego zamieszania dążyłem do uspokojenia sytuacji. Podkreślałem przy tym, że w związku z nią tracimy wizerunkowo, że to przekłada się na pracę urzędu miejskiego i pracowników. Zaapelowałem o wspólne dążenie do stabilizacji m.in. poprzez wyciszenie emocji. Nie upłynęło dużo czasu, by okazało się, że jakieś indywidualne ambicje z drugiej strony jednak wzięły górę. Ów radny bez ogródek ponownie zaczął atakować urząd i nas, zarządzających w tej chwili miastem. Odbieram to jako element kampanii związanej z wyborami samorządowymi zapowiedzianymi na wiosnę przyszłego roku. Smutne jest to, że kreuje się niesprawiedliwy obraz Dusznik-Zdroju.

Jak wiceburmistrz, sekretarz i skarbnik dają radę w zapewnieniu tzw. ciągłości władzy w gminie?

- Działamy na podstawie udzielonych nam pełnomocnictw, stąd wykonujemy wszystkie zaplanowane zadania. Zapewniam, że nie ma „tąpnięcia” w realizacji budżetu lokalnego przyjętego na ten rok, że zgodnie z harmonogramem poruszamy się w strategii rozwoju. Oczywiście rzeczywistość, w której nam przyszło funkcjonować jest zupełnie inna i nie do pozazdroszczenia, bo co rusz przykleja się nam różne łatki. Nie poddajemy się i jeśli chodzi np. o sprawność urzędu miejskiego, to zapewniam, że dajemy radę.

Zwrócę uwagę, że Duszniki są ewenementem w odniesieniu do zadłużenia jednostek samorządu

terytorialnego na ziemi kłodzkiej i Dolnym Śląsku. Po ubiegłorocznej transakcji ze Skarbem Państwa, gmina nie tylko została totalnie oddłużona, ale posiada lokaty. Tym samym nie ma obaw o jej finansową niemoc. W związku z powstaniem w Dusznikach Centralnego Ośrodka Sportu na jego potrzeby przekazano z majątku gminy kilka nieruchomości. Mam tu na uwadze m.in. halę sportową, teren Jamrozowej Polany wraz z obiektem biathlonowym, także nieruchomość położona na ulicy Zdrojowej 8...



Na rzecz Skarbu Państwa przeszło kilka obiektów gminy, w tym Jamrozowa Polana

To były niezwykle ważne nieruchomości dla gminy i jej społeczności. Mieszkańców na pewno ciekawi, czy to było niezbędne ich kosztem.

- Plusem wspomnianych transakcji jest to, że miastu znikło zadłużenie i mamy oddech finansowy pozwalający pochylić się nad możliwością dalszego rozwoju. Odpadły także astronomiczne koszty przygotowania zimowego obiektu Duszniki Arena. Rzecz jasna coś utraciliśmy, jednak teraz staramy się to zrekompensować mieszkańcom, m.in. pokrywając koszty korzystania z hali sportowej. W niedalekiej perspektywie zakładamy postawienie hali o lekkiej konstrukcji w ramach ministerialnego programu „Olimpia”; ma ona pojawić się na terenie kompleksu szkolnego. Nosimy się z zamiarem rozbudowy bazy Szkoły Mistrzostwa Sportowego i poczynienia innych wydatków z myślą o tym, aby jak najwięcej zrekompensować duszniczanom majątek przekazany do COS-u.

Czy nieobecność gospodarza miasta wymusza modyfikację wcześniej przyjętej polityki rozwojowej Dusznik?

- Nie ma takiej potrzeby. Projekt budżetu przyjęty w ubiegłym roku przez radę miejską moim zdaniem był czytelny. Dlatego, jako organ wykonawczy, wypełniamy jego zapisy. Natomiast w stosunku do nowych wyzwań odniesiemy się jesienią, kiedy zaczniemy opracowywać przyszłoroczny budżet. Do końca kadencji obecnego samorządu miejskiego nie zamierzamy dokonywać jakiegokolwiek „rewolucji”, natomiast na pewno chcemy wywiązać się z wcześniej zapowiadanych inwestycji i remontów.



Aktualnie trwa przebudowa placu Warszawy

Takim zadaniem jest modernizacja placu Warszawy, który stanowi strategiczny węzeł komunikacyjny. Z punktu widzenia logistycznego inwestycja okazuje się trudna, ale musimy jej podołać, podobnie jak w przypadku zapowiedzianej przebudowy ulicy Wiejskiej, później ulicy Zdrojowej. Równolegle postępują remonty nawierzchni innych ulic, kończymy budowę farmy fotowoltaicznej oraz modernizację oświetlenia ulicznego. W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia z bardzo dużą inwestycją, która będzie generowała spore oszczędności. Jesteśmy w fazie tworzenia strefy aktywności, czyli miejsca adresowanego do mieszkańców i gości, które chcemy oddać wiosną przyszłego roku.

Liczę, że wszystkie przedsięwzięcia, które podjęliśmy z myślą o gminie, zostaną w pełni wykonane. Jakkolwiek zawsze trzeba brać pod uwagę, że może pojawić się jakaś przeszkoda. Ponadto występujemy o pozyskanie zewnętrznych środków finansowych na realizację kolejnych inwestycji, przystąpiliśmy do prac nad opracowaniem Strategii gminy na lata 2024 – 2030, w planach jest także stworzenie Gminnego programu rewitalizacji.

Czy jest jeszcze daleko, a może bliżej do rozwiązania bolączki miasta, jaką są problemy z

zapewnieniem czystej i dobrej smakowo wody pitnej? Ten temat jest podnoszony przez wielu duszniczan niemal permanentnie.

- Takie dni, jak teraz, czyli mocno deszczowe powodują, że kolor wody płynącej z kranów jest daleki od idealnego. Niestety, ale ten problem jest wieloletni. W tej chwili procedujemy inwestycję związaną z wykonaniem odwiertów, które staną się alternatywnym do powierzchniowych źródłem pozyskania wody. Mam nadzieję, że po pozytywnym uzgodnieniu poczynionym w Lasach Państwowych, zrealizujemy to zadanie, co powinno poprawić zaopatrzenie społeczności w tak ważne medium.

A czy jeszcze w tej kadencji władze miejskie zadbają o lepszą przestrzeń dla ośrodka kultury; w minionych latach kilka razy zmieniał swoją siedzibę. Jakie inne zadanie wymaga szybkiej decyzji?

- Wydaje mi się, że na tę chwilę ulokowanie ośrodka kultury w ratuszu jest najbardziej optymalnym rozwiązaniem z wielu powodów, m.in. kosztów utrzymania i możliwości ścisłej współpracy. Jak będzie w przyszłości, sądzę że określią to władze samorządowe w nowej kadencji. Przyznam, że są pewne plany związane z zapewnieniem większego lokum ośrodkowi kultury, jednak za wcześnie o tym mówić. Tym bardziej, że tzw. pilnych tematów do rozwiązania jest naprawdę sporo.



Przed gminą jest wiele wyzwań, w tym dalsza rewitalizacja parku Zdrojowego

Zapewniam, że w ogóle – pomimo tej nieprzyjemnej atmosfery związanej z wydarzeniami z ostatnich miesięcy – swoją rzetelną pracą, tworzeniem projektów zadań do szybkiej realizacji i skupieniem się nad wykonaniem tego, co rozpoczęliśmy - staramy się całym naszym zespołem urzędniczym dbać o to, by Duszniki nie zostały w tyle w swoim rozwoju. Po prostu nie można być biernym, a już na pewno w obecnej sytuacji, która dotknęła nasz kurort. Poprawa jakości życia mieszkańców, wyjście naprzeciw im oraz turystom jest naszym największym wyzwaniem. Z tym wiąże się choćby dalsza rewitalizacja parku Zdrojowego, zakładająca wykonanie wielu prac w sferze zieleni i małej architektury. Sądzę, że będzie jeszcze okazja do przybliżenia tego przedsięwzięcia.

Dziękuję za rozmowę

Bogusław Bieńkowski